

Aldona Maria PIWKO  
Warszawa, UKSW

## Spotkanie Kościoła katolickiego z islamem. Podobieństwa, różnice, kontrowersje

Przemiany cywilizacyjne zachodzące u schyłku XX wieku sprawiły, że świat współczesny jest bardziej pluralistyczny niż kiedykolwiek wcześniej. Łatwość w podróżowaniu i przemieszczaniu się ludności po kuli ziemskiej, wymieszanie kultur oraz grup etnicznych, a nade wszystko religii powoduje istotną zmianę w religijności człowieka. Obserwowany od dawna proces postępującej laicyzacji społeczeństw, zwłaszcza Europy Zachodniej i Ameryki Północnej, pozostaje w opozycji do głębokiej potrzeby wiary, jej przeżywania oraz manifestowania wśród ludności Wschodu. Nowoczesny człowiek, wychowany w tradycji łacińskiej, poszukuje duchowej drogi, nierzadko porzucając religię, w której został wychowany, podczas gdy dla społeczeństw orientalnych trwanie w religii przodków stanowi o przynależności do określonego rodu. Ponadto coraz częściej chrześcijaństwo, a w nim Kościół katolicki nie zaspokaja potrzeb duchowych swoich członków, ci zaś poszukują alternatywnych dróg osiągnięcia szczęścia niematerialnego.

Początek XXI wieku zaowocował dynamicznym wzrostem liczby<sup>1</sup> wyznawców islamu na świecie. Zgodnie z badaniami statystycznymi, obecnie na świecie jest 1,6 mld muzułmanów, podczas gdy wiernych Kościoła katolickiego 1,2 mld<sup>2</sup>. Powiększanie się wspólnoty wyznawców islamu jest odczytywane jako zagrożenie dla chrześcijaństwa oraz głoszonej Ewangelii. Odchodzenie od Kościoła to istotny problem dla duszpasterstwa, ale szybki wzrost wyznawców islamu jest spowodowany nie tylko odchodzeniem katolików od własnych praktyk religijnych.

---

ALDONA MARIA PIWKO – absolwentka Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, doktor teologii w specjalizacji: religiologia. Adiunkt Wydziału Teologicznego UKSW w Warszawie, współpracuje z Centrum Formacji Misyjnej. Autorka książki *Między konserwatyzmem a liberalizmem. Muzułmańskie praktyki religijne w Polsce*, a także ponad 50 artykułów naukowych i popularnonaukowych dotyczących islamu oraz haseł encyklopedycznych. Specjalistka w zakresie islamu, kultury i sztuki muzułmańskiej, a także religii niechrześcijańskich. Członkini: Komitetu ds. Dialogu z Religiami Niechrześcijańskimi Rady ds. Dialogu Międzyreligijnego Konferencji Episkopatu Polski oraz Rady Wspólnej Katolików i Muzułmanów. Współautorka programu kształcenia dla kierunku religioznawstwo na UKSW.

<sup>1</sup> Muzułmanów na świecie w 1970 r. było ok. 577 mln, w 2000 r. 1 mld 290 mln, podczas gdy w 2013 r. jest ich już 1 mld 635 mln. Por. *Status of Global Mission 2013, in the Context of AD 1800-2025*, „International Bulletin of Missionary Research” 2013, vol 37, nr 1, 33.

<sup>2</sup> Wszystkich chrześcijan na świecie w 2013 było 2 mld 354 mln. Por. Tamże.

Celem niniejszego artykułu jest podjęcie próby analizy głównych zasad islamu w ujęciu doktryny Kościoła katolickiego. Zarówno katolicyzm, jak i islam są religiami monoteistycznymi, obie posiadają charyzmatycznych przewodników duchowych, wreszcie obie mają na celu dobro człowieka i jego życie wieczne. Zatem rodzą się pytania: co różni i dzieli dwie największe religie na świecie oraz czy są możliwe płaszczyzny wzajemnego porozumienia, a także współpracy na rzecz ludzkości między Kościołem katolickim a islamem?

W artykule zostanie zastosowana metoda analizy historyczno-porównawczej w celu właściwego omówienia problemu. W naukach religiologicznych i religioznawczych<sup>3</sup> właśnie ta metoda wydaje się być najbardziej odpowiednia ze względu na możliwości całościowej analizy podjętych zagadnień. Proponowana analiza zostanie przeprowadzona w następujących ujęciach: podobieństwa obu religii, osoba Mahometa, możliwości dialogu z islamem.

## 1. Wspólny fundament wiary

Islam obok judaizmu i chrześcijaństwa należy do trzech wielkich religii monoteistycznych. Jego nauka czerpie z doświadczenia zawartego w Biblii, zarówno Starego, jak również Nowego Testamentu. Obie religie posiadają wspólny fundament, którym jest wiara w jednego Boga. W tym miejscu należy postawić pytanie: czy jest to ten sam Bóg? Czy Bóg – Ojciec chrześcijan jest tym samym Bogiem, co Allah dla muzułmanów? Na tak postawione pytanie można krótko odpowiedzieć: tak, to ten sam Bóg. Pewność dotyczącą osoby tego samego Boga posiadamy z samej nauki islamu, która podkreśla istotną funkcję Abrahama, ojca wiary, w kształtowaniu się doktryny muzułmańskiej: „My wierzymy w Boga i w to, co nam zostało zesłane, i w to, co zostało zesłane Abrahamowi, Isma’ilowi i Izaakowi, Jakubowi i pokoleniom; i w to, co zostało dane prorokom od ich Pana. My nie robimy żadnej różnicy między nimi i poddajemy się Jemu całkowicie” (2, 136)<sup>4</sup>. Zatem skoro Abraham jest osobą, do której przemówił Bóg przed wiekami oraz z którą zawarł przymierze, a on sam stał się posłuszny Stwórcy, wiemy że chrześcijanie i muzułmanie wierzą w tego samego Boga.

Abraham jest także wzorem zawierzenia i posłuszeństwa wobec Boga. Jego gotowość na poświęcenie ukochanego syna – Izmaela<sup>5</sup>, stanowi o wielkiej wierze

<sup>3</sup> Należy pamiętać, że religiolgia i religioznawstwo istotnie różnią się między sobą. Owszem, obie nauki opisują zjawisko religii w świecie oraz życiu człowieka, ale religioznawstwo ogranicza się jedynie do jej wymiaru empirycznego, postrzeganego w świetle konkretnych założeń filozoficznych. Religiolgia jest natomiast nauką poszerzoną, oprócz zagadnień religioznawczych zajmuje się również teologią i filozofią danej religii. Por. A. BRONK, *Podstawy nauk o religii*, Lublin 2003, 33; TENZE, *Nauki o religii*, w: *Religia w świecie współczesnym*, red. H. Zimoń, Lublin 2000, 29.

<sup>4</sup> W artykule wszystkie odwołania do Koranu pochodzą z wydania: *Koran z języka arabskiego przełożył i komentarzem opatrzył Józef Bielawski*, Warszawa 2007.

<sup>5</sup> Muzułmanie wierzą, że plemiona arabskie biorą swój początek od Izmaela, a więc pierworod-

i ufności wobec Stwórcy. W tej postawie uwidacznia się ideał ludzkiego zawierzenia i posłuszeństwa Bogu. Pogodzenie się z boskimi nakazami wyraża całkowite poddaństwo Jego woli oraz głębokie przekonanie o wielkości Boga, który nie zsyła na człowieka trudu ponad jego możliwości. Tym samym Abraham stał się ojcem wszystkich wierzących, przewodnikiem duchowym ludzi zawierających Jedynemu i Prawdziwemu Bogu. Koran podkreśla owo znaczenie w następujących słowach: „Oto Pan doświadczył Abrahama pewnymi słowami: [...] Ja uczynię ciebie przewodnikiem dla ludzi” (2, 124).

Abraham określany jest przez islam mianem *hanif*. Ten arabski termin odnosi się do osoby wyznającej niczym nieskażony, czysty monoteizm. W tradycji muzułmańskiej określenie to jest stosowane do osób, które odrzuciły bałwochwalcze praktyki i całkowicie zawierzyły Bogu Jedynemu, podobnie jak to zrobił przed wiekami Abraham. Uważa się bowiem, że to właśnie Abraham pierwszy całkowicie poddał się Bogu. Ponadto Koran podkreśla niezależność religijną Ojca Wiary, ucząc: „Abraham nie był żydem ani chrześcijaninem, lecz był szczerze wierzącym hanifem, całkowicie poddanym [...]” (3, 67).

Islam od samego początku swojego istnienia chciał być monoteistycznym systemem religijnym. Kształtował się na terenach politeistycznej Arabii, gdzie niemal każdy ród, klan i plemię posiadało własne bóstwo, oddając mu cześć przez składanie ofiar. Nowo powstająca religia chciała zmienić ów bałwochwalczy system wierzeń, odrzucając dotychczasowe praktyki kultyczne, a tym samym zwrócić się do Boga prawdziwego. Taka postawa była powiązana z bezwarunkowym poddaniem się woli Jedynego Boga. Zaczęto więc podkreślać jedyność Allaha wyrażającą całkowitą transcendencję Boga, będącego absolutną doskonałością. Bóg zgodnie z nauką islamu nie jest podobny do niczego i nikogo: „Nic nie jest do Niego podobne” (42, 11), a także islam odrzuca wszystko, co mogłoby zafałszować ideę Jedynego Boga: „On Bóg Jeden, Bóg Wiekuisty! Nie zrodził i nie został zrodzony! Nikt Jemu nie jest równy!” (112, 1-4). Zgodnie z nauką, człowiek nie może poznać Boga dogłębnie, ale żyjąc wiarą, często wypowiadając jej słowa, wierzący umacnia swoją pobożność i może odczuwać Jego bliskość w swoim życiu. Allah bowiem jest zatroskany o los człowieka jako swojego stworzenia: „My stworzyliśmy człowieka [...] my jesteśmy bliżej niego [...]” (50, 16). Bóg islamu jest niewyobrażalny ludzkimi zmysłami, dlatego bardzo wyraźnie podkreśla się ową wyjątkowość Allaha poprzez odmawianie Mu wszelkich cech fizycznych, wśród których można wymienić: brak podobieństwa do człowieka, brak zmęczenia fizycznego. Niemniej jednak aby człowiek mógł Go

---

nego syna Abrahama, zrodzonego z Hagar. Historia została opisana w biblijnej Księdze Rodzaju w rozdziale 16. Natomiast opis złożenia w ofierze syna Abrahama na polecenie Boga w tradycji muzułmańskiej różni się od tradycji judeochrześcijańskiej. Zgodnie z nauczaniem islamu, Abraham miał złożyć w ofierze Izmaela jako rzeczywistego syna pierwородnego, podczas gdy tradycja judeochrześcijańska przyjmuje, że był to Izaak. Por. Rdz 22.

sobie chociaż w minimalnym stopniu wyobrazić, Allah został opisany za pomocą 99<sup>6</sup> pięknych imion (7, 180), określających cechy boskie. Wśród nich można znaleźć następujące określenia: Miłosierny, Litościwy, Król, Najświętszy, obrońca, Wszechmocny, Wszechwiedzący, Sędzia, Sprawiedliwy, Jedyne, Prawdziwy<sup>7</sup>.

W ujęciu teologii muzułmańskiej Bóg jest początkiem i sprawcą wszystkiego, co istnieje na ziemi. W Allahu wszystko bierze swój początek, zaś koroną dzieła Bożego jest człowiek, o którym Koran poucza: „Głoś! w imię twego Pana, który stworzył! Stworzył człowieka z grudki krwi zakrzepłej!” (96, 1-2). Od Stwórcy wszystko zależy i wszystko jest Mu podporządkowane, ma również nieopisaną i niczym nieograniczoną moc: „Pan światów, który mnie stworzył i który mnie prowadzi drogą prostą, który mnie karmi i poi, a kiedy zachoruję, to mnie leczy; który sprowadzi na mnie śmierć, potem mnie ożywi” (26, 77-81). Można stwierdzić, że Allah stworzył wszystko dla człowieka, całe dzieło świadczy o Jego dobroci i niczym nieograniczonej potędze. Pomimo otrzymania tak wielu dóbr człowiek pozostał niewdzięczny. Zbyt słabo wierzy, ulegając zbłądzeniu i zachwianiu w wierze. Łatwo ulega fałszywym teoriom, oddalającym go od Jedynej Prawdy. Zestawienie potężnego i niczym nieograniczonego Boga ze słabym człowiekiem ukazuje jeszcze wyraźniej kontrast między Stwórcą a Jego stworzeniem, systematyzując tym samym porządek wszechświata oraz wzajemne zależności.

Wiara w Jedyne Boga została zawarta w muzułmańskiej szahadzie, a więc wyznaniu wiary. Owo świadectwo, oświadczenie, stanowi podstawę nauki islamu, pełniąc podwójną funkcję – jest artykułem wiary charakteryzującym monoteizm islamu, a zarazem jednym z pięciu filarów tej religii. Formuła „Nie ma bóstwa oprócz Allaha, a Mahomet jest Jego wysłannikiem” (4, 136) zawiera dwa główne fundamenty wiary islamu, wzajemnie się dopełniające: jedyność Boga i proroczą misję Mahometa. Szyici do wyznania często dodają formułę *Ali jest bliski Bogu*.

W muzułmańskim credo została zawarta trwała obecność Allaha w świecie, a także w samym wierzącym. Ponadto shahada jest dla człowieka wzorem właściwego postępowania i zachętą do nieustannego poznawania Boga, Jego istoty oraz cnót. Doniosłe znaczenie wyznania wiary podkreśla jego niemal nieustanna obecność w życiu człowieka. Stanowi ona ważny element każdej modlitwy oraz wielu codziennych czynności. O przynależności do ummy<sup>8</sup> świadczy częste wypowiedzianie tych słów, bowiem w ten sposób muzułmanin podkreśla swoją więź nie tylko ze Stwórcą, ale także ze współbraćmi w wierze. Słowa shahady są pierwszymi słowami, które słyszy po urodzeniu dziecko, oraz powinny być ostatnimi wypowiedzianymi do umierającego<sup>9</sup>.

<sup>6</sup> T.B. AL-JERRAHI AL-HALVETI, *The most beautiful names*, b.m.w. 1983; S. FAYYAD KHAWALDEN, *The most beautiful names of Allah*, b.m.w. 2001; M. IQBAL SIDDIQI, *Ninety-Nine names of Allah*, b.m.w. 1988.

<sup>7</sup> AL-GHAZALI, *Ninety-nine names of God in Islam*, ed. R. Stade, Ibadan Nigeria 1970, 10-26; 30-38.

<sup>8</sup> Umma – wspólnota muzułmańska.

<sup>9</sup> R. KIRSZE – H. SCHULTZE, *Święta wielkich religii*, tłum. M. Dziekan – M. Mejor – P. Pachciarek,

Oświadczenie *nie ma boga prócz Allaha* jest podkreśleniem monoteizmu muzułmańskiego, określanego pojęciem *tawhid*, a zarazem jest przyjęciem Boga za stwórcę, oddawaniem czci tylko Jemu i modleniem się tylko do Niego. Allah jest źródłem władzy i sprawiedliwości, dlatego znajduje się w centrum nauki islamu, zaś człowiek jest od Niego zależny, dlatego winien Mu posłuszeństwo i poddanie się Jego woli. Monoteizm muzułmański jest rozwinięciem innych idei jedyńbóstwa w religiach Bliskiego Wschodu.

Stwierdzenie natomiast *Mahomet jest Jego wysłannikiem* stanowi potwierdzenie przyjęcia proroczej misji Mahometa, wybranego i posłanego do wszystkich ludzi przez Allaha. Bóg przez wysłannika przekazał swoją wolę, nauczył muzułmanów, jak żyć, postępować, modlić się i czcić Go. Mahomet jest wzorem do naśladowania dla wszystkich muzułmanów, bowiem Bóg powiedział: „Zaprawdę ty jesteś obdarzony wspaniałym charakterem!” (68, 4).

W tradycji islamu nie ma obrzędu porównywalnego z chrześcijańskim chrztem. Człowiek staje się muzułmaninem przez urodzenie, dziedzicząc religię po ojcu. Oczywiście można również nawrócić się na islam. Dobrowolne przyjęcie islamu uważa się za dopełnione, gdy kandydat, po przepisany prawem okresie przygotowania, ze szczerą i świadomą intencją wypowie trzykrotnie szahadę wobec świadków, najczęściej dwóch praktykujących mężczyzn. Świadomie i szczerze wypowiedzenie credo symbolizuje odwrócenie się człowieka od innych religii i wierzeń, a zarazem jest widzialnym znakiem nabycia praw i obowiązków muzułmanina. Być muzułmaninem, to znaczy zachowywać zasady religii, wypełniać przepisane prawem rytuały oraz okazywać posłuszeństwo Bogu<sup>10</sup>.

Muzułmańskie wyznanie wiary posiada także warunki, których musi być świadomy wypowiadający te słowa. U podstaw znajduje się wiedza, określana jako *al-ilm* – osoba świadcząca o Allahu musi posiadać świadomość oraz wiedzieć, co treść szahady potwierdza, a czemu zaprzecza. Umierający wiedzący o jedyności Allaha wejdzie do raju, bowiem otrzymał takie zapewnienie zawarte w Koranie: „Nie ma boga, jak tylko Ja! Przeto czcicie Mnie!” (22, 25) oraz „Przeto wiedz, że nie ma boga, jak tylko Bóg!” (47, 19). Wierzący posiada pewność, zwaną *al-yaqiin*, wyrażoną w prawdzie, że Bóg jest Jeden i nie ma żadnych współtowarzyszy. Utożsamia ona głęboką wiedzę, przeciwdziałającą wszelkim wątpliwościom: „Wiernymi są tylko ci, którzy uwierzyli w Boga i Jego Posłańca, potem nie mieli wątpliwości [...]” (49, 15). Uznając tę prawdę, wierny posiada gwarancję osiągnięcia raju.

Trzecim elementem wiary jest *al-ichlas*, czyli szczerłość w wyznawaniu jedynej i prawdziwej religii, bowiem w Koranie zostało zapisane: „Czy szczerza

Warszawa 1998, 79-80; K.P. KRAMER, *Śmierć w różnych religiach świata*, Kraków 2007, 242.

<sup>10</sup> F. ROBINSON, *Wielkie kultury świata. Islam*, tłum. J. Pierzchała – M. Dziekan, Warszawa 1996, 188-189; Z. SIEWAK-SOJKA – J. BRONOWSKI, *Ludzie i religie świata*, Chorzów 2010, 70.

religia nie należy tylko do Boga?” (39, 3). Szczerłość stanowi negację *szirk*, który jest grzechem bardzo niebezpiecznym dla człowieka. Nie oznacza bowiem tylko oddawania czci innemu bóstwu w sensie religijnym, wręcz przeciwnie *szirk* może stanowić także nadmierne umiłowanie lub przywiązanie do dóbr materialnych, a także dążenie do osiągnięcia władzy politycznej z innych pobudek aniżeli dobro wspólnoty.

Kolejny element wiary stanowi prawdomówność *as-sadiq*, w której nie ma miejsca na fałsz i hipokryzję. Bóg zna ludzkie myśli, wie także, kiedy człowiek kłamie: „Bóg na pewno zna tych, którzy mówią prawdę, i On zna kłamców” (29, 3). Miłość, a więc *al-muhabba*, ukierunkowana na Boga Jedyneho, będąca także manifestacją odwrócenia się od niewiary, staje się także zapewnieniem wierzącego o czekającej go nagrodzie, a więc raju, o której poucza Koran: „ale ci, którzy wierzą, są gorliwsi w miłości do Boga” (2, 165).

Wreszcie ostatni element, który powinien być spełniony, aby wyznanie wiary było świadomym aktem religijnym – gotowość do poddania się woli Bożej, określanej mianem *al-inqiyad*. Wierzący podejmuje się sumiennego i szczerego wykonywania obowiązków religijnych ze względu na Boga: „a kto lepiej wyznaje religię, aniżeli ten, kto poddał swoje oblicze Bogu, czyniąc przy tym dobro i postępując za tradycją religijną Abrahama” (4, 125).

Należy podkreślić, że szahada to nie tylko słowne wyznanie wiary. Może ona być wypowiedziana w czynach ludzkich, wśród których najważniejszym jest oddanie swojego życia za wiarę lub w jej obronie. Osoba, poświęcająca życie za wiarę, staje się męczennikiem – *shahidem*, bowiem zaświadczyła swoim postępowaniem o wierze. Umierając za wiarę, męczennik od razu osiąga raj, ponieważ w najdoskonalszy sposób udowodnił swoją wierność Allahowi. Oczywiście kwestia właściwej interpretacji męczeńskiej śmierci w imię obrony religii nie jest jednoznaczna, zwłaszcza w obecnych czasach, gdy nawet pomiędzy muzułmanami dochodzi do sporów dotyczących ogólnie pojętego dobra ummy. Często chęć poniesienia śmierci za wiarę jest pragnieniem wielu osób. Dlatego zamachy samobójcze podjęte z pobudek religijnych, politycznych, ideologicznych lub patriotycznych są usprawiedliwiane Koranem w kręgach dokonujących takich aktów. Ocena moralna tego rodzaju czynów będzie dokonana przez samego Boga. W sposób szczególny idea męczeństwa i złożenia ofiary ze względów religijnych jest obecna w kulturze perskiej. Dla świata tradycji łaćnińskiej jest ona bardzo często niezrozumiała i przerażająca<sup>11</sup>.

Oprócz szahady, symbolem przynależności człowieka do islamu jest basmala, formuła podkreślająca dwa najważniejsze przymioty Boga – miłosierdzie i litość. Miłosierdzie Allaha jest postrzegane jako jeden z najważniejszych przymio-

<sup>11</sup> Analiza zagadnienia szahadatu została podjęta w: S. SURDYKOWSKA, *Idea szahadatu w kulturze Iranu*, Warszawa 2006.

tów Boga, który mimo swojej potęgi nie dąży do zniszczenia człowieka, często niechającego lub niepotrafiącego wypełniać Jego woli. O znaczeniu miłosierdzia w tradycji islamu świadczy ponad 700-krotne wymienianie go w Koranie. Słowami: „W imię Boga Miłosiernego i Litościwego” człowiek winien rozpoczynać każdą pracę, podobnie jak rozpoczynają się poszczególne sury Koranu, oprócz sury IX. Szyici uważają, że w basmali: „dzieło rąk ludzkich zyskuje aspekt świętości, staje się służbą Bogu i otrzymuje Jego błogosławieństwo”<sup>12</sup>. Tradycja muzułmańska uczy także, że słowa basmali były wypisane na skrzydłach Archaniola Gabriela oraz na języku Jezusa.

Symbolika szahady i basmali jest obecna także w tradycji polskiej społeczności muzułmańskiej. Umieszczana bywa głównie na kamieniach nagrobnych oraz całunach pogrzebowych. Stylizowane formy obu formuł modlitewnych stanowią element ozdobny, a zarazem są widocznym znakiem obecności wiary w całym życiu człowieka.

Jedność wiary w tradycji muzułmańskiej wyrażona jest w Jedyności Boga i określana terminem *tawhid*<sup>13</sup>. Przedstawiona ona została najpełniej w Koranie, stanowiącym Słowo Boże, a zarazem będącym niezmiennym oraz obowiązującym wszystkich wyznawców. Jedność wiary w ujęciu islamu nierozzerwalnie łączy się z pojmowaniem Boga. Fundamentalnym dogmatem wiary jest *tawhid*, czyli Jedność Allaha. Bóg posiada wszystkie możliwe atrybuty, jest nieograniczony, bowiem posiada pełnię władzy. Jako Stwórca wszechrzeczy ma moc kierowania, zatem jest bytem najdoskonalszym, niepodzielnym i jedynym. Z owej koncepcji Boga w teologii muzułmańskiej wypływa pojęcie jedności, a więc *tawhid* – wszystkich ludzi. Skoro Stwórca jest niepodzielny i jedyny, prawda ta zawarta została w Koranie w następujących słowach: „On Bóg Jeden, Bóg Wiekuisty! Nie zrodził i nie został zrodzony! Nikt Jemu nie jest równy!” (112, 1-4). Stworzeni przez Niego ludzie nie są zatem także poddani podziałom. Wszyscy żyjący posiadają wspólne pochodzenie i są wobec siebie równi, ponadto równość ta rozciąga się na wszystkie dziedziny życia. Jedynobóstwo w islamie jest równoznaczne z odrzuceniem wszelkich bóstw oraz współtowarzyszy, nakazując wiernym muzułmanom zwracać się wyłącznie do Allaha, Boga Jedynego, największego i najpotężniejszego, który jest wszechobecny, zaś człowiek winien Mu posłuszeństwo i poddaństwo. Wyznanie wiary podkreśla także proroczą funkcję Mahometa, który został powołany przez samego Boga, dlatego jego misja oraz przekaz dotyczący religii jest prawdziwy. Czynił to bowiem z woli samego Allaha.

Człowiek pełni funkcję zastępcy Boga na ziemi, musi jednak przestrzegać woli Bożej, aby móc właściwie rządzić i pełnić tymczasowo powierzoną władzę. Po-

<sup>12</sup> M. MOTAHHARI, *Poznanie Koranu*, tłum. M. Lang, Piotrków Trybunalski 1992, 44.

<sup>13</sup> E. ÇAPAN, *Terroryzm i zamachy samobójcze. Muzułmański punkt widzenia*, tłum. J. Sander, Warszawa 2008, 83.

śluszeństwo Bogu najpełniej zostaje wyrażone w wypełnianiu poleceń zawartych w religii. Dlatego nauka islamu często podkreśla, że dla Boga nie ma znaczenia kolor skóry, pochodzenie, język i stan majątkowy. Zatem z koncepcji Jedyności Boga oraz jedności wszystkich ludzi wypływa muzułmańska jedność wiary. Zachowanie jedności wiary jest proste i raczej bezproblemowe w środowisku, które podziela i praktykuje podobne wartości religijne oraz światopoglądowe. Jednak w otoczeniu o odmiennych poglądach religijnych pojawiają się problemy z trwaniem przy własnym systemie wartości. Człowiek wyłamujący się z przyjętego schematu zaczyna być zazwyczaj postrzegany jako odmieniec i dziwak<sup>14</sup>.

Obawy i strach przed odrzuceniem przez społeczeństwo powodowały wykształcanie dwóch postaw – otwartości oraz alienacji. Otwartość powodowała jawne przyznawanie się do wyznawanej religii oraz miała na celu upowszechnianie wiedzy na temat islamu w chrześcijańskiej społeczności. Alienację natomiast można rozpatrywać w dwóch kierunkach – całkowitego zamknięcia się we własnej grupie kulturowej i religijnej, bez wchodzenia w interakcje z wyznawcami innych religii oraz sąsiadami żyjącymi według innych wartości, lub też całkowite zaniechanie własnych praktyk religijnych w celu uniknięcia zyskania określenia „innowierca”. O ile postawa otwartości przyniosła obopólne zyski: wierzący muzułmanie mogli jawnie praktykować wiarę, zaś niemuzułmanie zyskali możliwość poznania egzotycznego systemu religijnego, to postawa alienacji rodziła coraz większe problemy komunikacyjne między społecznością w większości chrześcijańską a grupą wyznającą islam. Konsekwencją owego zamknięcia się mniejszości religijnej jest nadal często brak wzajemnego zrozumienia zarówno muzułmanów przez katolików, jak również katolików przez muzułmanów. Problem ten narasta także ze względu na niewłaściwy i niemal jednostronny przekaz środków społecznego przekazu, które ukazują islam i jego wyznawców jako potencjalne zagrożenie terrorystyczne. Tym samym wykształca się w ludziach strach przed inną religią i jej wyznawcami<sup>15</sup>.

Zdarza się również tak, że grupy muzułmanów, zwłaszcza o poglądach bardzo konserwatywnych, dążą do ochrony własnej tożsamości religijnej oraz indywidualizmu. Taka postawa powodowana jest często sprzeciwem wobec promowanych w Europie, ale również coraz częściej i w Polsce, wartości sprzecznych z zasadami Bożymi. W takich przypadkach alienacja jest wyrazem protestu wobec obowiązujących trendów. Kontestacja ta jest próbą obrony własnej tożsamości kulturowej, często nierozzerwalnie związanej z religią<sup>16</sup>. Alienacja może być także sposobem ochrony swoich poglądów. Doświadczenie niezrozumienia we własnym kraju, konieczność zmiany miejsca zamieszkania, często połączone

<sup>14</sup> E. ARONSON, *Człowiek istota społeczna*, tłum. J. Radzicki, Warszawa 1997, 180-181.

<sup>15</sup> D. KOZŁANKO, *Dokąd zmierza polski islam?*, „Tygodnik Ozon” 2005 nr 16, 6-9.

<sup>16</sup> F. ZNANIECKI, *Ludzie terazniejsi a cywilizacja przyszłości*, Warszawa 2001, 124-136.



z emigracją, odcisnęły pewne piętno na osobie lub większej grupie. Zatem niechęć do zawiązywania znajomości międzyreligijnych, a nierzadko także międzynarodowych jest wobec powyższego zrozumiała. Innym rodzajem alienacji grupowej jest poczucie odszczepienia, osadzające się na świadomości rosnącej obcości i odmienności osobowościowej oraz kulturowej<sup>17</sup>.

## 2. Jezus i Mahomet

Zgodnie z tradycją muzułmańską, Bóg przy pomocy proroków przekazał ludzkości księgi ze swoim objawieniem, zaś u Niego w niebie znajduje się archetyp świętej księgi, określany mianem *umm al-kitab*. Święta księga islamu – Koran wymienia z nazwy Torę, Psalmy Dawidowe oraz Ewangelię, a zarazem wszystkie te księgi uznawane są w islamie za boskie objawienie. A zatem skoro księgi te uznawane są za prawdziwe, również ich przekazicieli, prorocy są uznanymi osobami w tradycji muzułmańskiej, zgodnie ze słowami koranicznymi: „My posłaliśmy ciebie z prawdą, jako zwiastuna i jako ostrzegającego. I nie ma żadnego narodu, do którego by nie przyszedł ostrzegający” (35, 24). Należy podkreślić, że islam przyjmuje wszystkich proroków, o których poucza Biblia, zaś wśród nich najważniejszymi są Mojżesz i Jezus. Uczy o tym Koran w następujących słowach: „Zaprawdę, objawiliśmy tobie, tak jak objawiliśmy Noemu i prorokom po nim; i jak objawiliśmy Abrahamowi i Isma’ilowi, Izakowi i Jakubowi, jak i pokoleniom, Jezusowi, Hiobowi i Jonaszowi, Aaronowi i Salomonowi; a Dawidowi daliśmy Psalmy” (4, 163). Na tej podstawie kształtuje się muzułmańska nauka o osobie Jezusa.

Zgodnie z nią, Jezus jest sługą Boga podobnie jak wszyscy ludzie na ziemi, ponadto jest prorokiem i posłańcem Stwórcy, a zarazem jest On kimś więcej niż zwykłym człowiekiem i prorokiem. Islam podkreśla wyjątkowy charakter bytu Jezusa na ziemi oraz specyficzną relację do Boga. Stał się On wzorem idealnego muzułmanina i wzorowym sługą Allaha, bezwarunkowo Mu poddanym. W Jezusie też urzeczywistnił się islam w sposób doskonały<sup>18</sup>. Jednocześnie islam upatruje w Nim bezpośredniego poprzednika Mahometa. Nauka muzułmańska podkreśla podobieństwa między Jezusem i swoim prorokiem, do których należy brak zrozumienia pełnionej przez nich misji, a także wyszydzenie Jezusa przez Żydów, podobnie jak stało się to później z Mahometem. Nie należy także zapominać, że islam całkowicie odrzuca Boże synostwo Jezusa oraz Jego zbawczą mękę i śmierć na krzyżu. Takie postrzeżenie wynika z ujęcia Jedności Alla-

<sup>17</sup> M. MEAD, *Culture Change and Character Structure*, w: *Identity and Anxiety. Survival of the Person in Mass Society*, ed. M.R. Stein – A.J. Vidich, Glencoe 1960, 89-98.

<sup>18</sup> R. MASZKOWSKI, *Obraz Jezusa w Koranie i wczesnej tradycji muzułmańskiej na podstawie literatury niemieckojęzycznej*, Lublin 2009, 20.

ha, który jest jeden, a zatem nie ma syna. Jednocześnie znawcy Koranu wierzą, w powtórnie przychodzący Jezus przy końcu czasów, jako doskonały muzułmanin, będzie pełnił funkcję sprawiedliwego króla zjednoczonego świata<sup>19</sup>.

Islam wyróżnia dwa określenia charakteryzujące głosicieli Bożego objawienia: *nabī* oznacza proroka, zaś *rasūl* to wysłannik. Słowem *nabī* opisywani są w Koranie tylko prorocy biblijni. Określenie to wskazuje na czynność prorokowania, dzięki uzdolnieniu przez samego Boga powołanej do tej funkcji konkretnej osoby. Od Posyłającego bowiem pochodzi wiedza o przyszłych wydarzeniach, stanowiąca znak dla ludzi, że słowo do nich kierowane posiada boski zamysł<sup>20</sup>. Głoszone prorocstwo, otrzymane z góry, ma świadczyć o prawdziwości przepowiadającego *nabī*. Tylko wówczas zostanie zaakceptowane przez ludzi i będzie mogło stanowić drogowskaz, zgodnie z którym podążą słuchający. Określenie natomiast *rasūl* zostało zarezerwowane dla przepowiadających słowo Allaha, którzy wywodzą się spośród Arabów. Ich głównym zadaniem było przekazanie nowego kodeksu praw, a w konsekwencji dopilnowanie jego przestrzegania. Ów nowy kodeks uściślał wcześniejsze prawa, niewłaściwie respektowane przez ludność<sup>21</sup>. Osobą szczególną obdarzoną misją proroczą jest Mahomet, który łączy w sobie to, co charakterystyczne dla *nabī* oraz dla *rasūl*<sup>22</sup>. Tradycja islamu nazywa Mahometa „pieczęcią proroków”<sup>23</sup>: „Muhammad [...] jest Posłańcem Boga i pieczęcią proroków” (33, 40), bowiem w nim miały się wypełnić wszystkie wcześniejsze objawienia. Powołanie Mahometa i odpowiedzialna funkcja, którą miał do spełnienia w społeczności Arabii, nie zmieniła jego ludzkich cech. Pozostał do końca życia zwyczajnym człowiekiem, który był wybranym prorokiem islamu.

Mahomet jest niewątpliwie osobą szczególną w historii religii. Należy on do postaci, które swoją postawą kształtowały religijność oraz moralność ludzi, a zarazem pozostał osobą kontrowersyjną. Niewątpliwie można stwierdzić, że Mahomet był geniuszem religijnym i politycznym. Jego działalność pozostawiła znaczący wpływ na kształtowanie się dziejów Półwyspu Arabskiego, państw arabsko-muzumańskich, a także islamu postrzeganego jako religia i prawo oraz cywilizacji ogólnoświatowej<sup>24</sup>. Jego życiu poświęcono wiele książek i opracowań. Przez wieki był postrzegany negatywnie w środowiskach chrześcijań-

<sup>19</sup> Tamże, 243.

<sup>20</sup> S.H. ALBUTHI, *Wierzymy w Jezusa*, Aleksandria 2009, 20.

<sup>21</sup> *Wiara we wszystkich proroków*, w: [http://www.alislam.pl/islam/dogmaty\\_wiary\\_islamu/wiara\\_we\\_wszystkich\\_jego\\_prorokow](http://www.alislam.pl/islam/dogmaty_wiary_islamu/wiara_we_wszystkich_jego_prorokow) [14.04.2013].

<sup>22</sup> J. DANECKI, *Podstawowe wiadomości o islamie*, Warszawa 2007, 114-116.

<sup>23</sup> Określenie „pieczęć proroków” prawdopodobnie wywodzi się z tradycji manichejskiej. Istnieją również teorie, zgodnie z którymi Mahomet sądził, że przymierze z Bogiem przypieczętowane będzie pieczęcią wykonaną z gliny. Por. M. GAUDEFRY-DEMOMBYNES, *Narodziny islamu*, tłum. H. Olędzka, Warszawa 1988, 265.

<sup>24</sup> E. SAKOWICZ, *Dialog Kościoła z islamem według dokumentów soborowych i posoborowych (1963-1999)*, Warszawa 2000, 353.

skich, a zarazem był osobą fascynującą, której poświęcano wiele miejsca i uwagi w rozprawach oraz utworach literackich powstałych w różnych epokach. Niemniej jednak dotychczas powstała prawdopodobnie jedna analiza, oceniająca postać Mahometa w ujęciu chrześcijańskiej teologii<sup>25</sup>. Dokonał tego David Kerr<sup>26</sup> w artykule *The prophet Muhammad in christian theological perspective*<sup>27</sup>.

Historia muzułmańskiego pochodu na Zachód (podbój świata antycznego, krajów północnej Afryki oraz okupacja południowej Hiszpanii, a także dotarcie wojsk tureckich pod Wiedeń) spowodowały postrzeganie Mahometa jako wroga chrześcijaństwa oraz całej Europy. Groźny wizerunek proroka islamu utrwały dzieła uznanych twórców europejskich. Nacechowane negatywnymi emocjami wypowiedzi wypaczyły biografię Mahometa, doprowadzając do podziałów i wzajemnych animozji obecnych do dziś.

Europa dowiedziała się o Mahomecie dosyć wcześnie, bowiem już w VII wieku. Pierwsze informacje od zarabizowanych chrześcijan pochodziły z terytorium Bizancjum oraz Półwyspu Iberyjskiego. Według niemieckiego duchownego katolickiego i religioznawcy Karla-Heinza Ohliga, interesujące jest, że pisma chrześcijańskich autorów greckich, egipskich i syryjskich, opisujących spory podczas soborów dotyczących monoteizmu oraz ikonoklazmu, które to pisma powstawały pod panowaniem islamu, nie wspominają o tej nowej religii.

Pierwszym pisarzem, który podjął się omówienia nowej religii, był św. Jan Damasceński<sup>28</sup>. W dziele *De haeresibus liber* napisał dwa dialogi lub dysputy między chrześcijanami i Saracenami. W genialnym dialogu autor dowodzi, dlaczego chrześcijaństwo jest odpowiednie oraz właściwe dla człowieka, zaś islam niesie ze sobą fałszywe nauczanie. Ponadto św. Jan postrzegał Mahometa jako heretyka i fałszywego proroka, który zwiódł otaczających go ludzi, nazywając islam chrześcijańską herezją, ponieważ odnalazł w nim cechy podobne do tez głoszonych przez nestorian<sup>29</sup>. Również motywy wielożeństwa proroka oraz sposoby

<sup>25</sup> Zazwyczaj w pozostałych publikacjach autorzy zastanawiają się nad misją profetyczną Mahometa, rozważając kwestię jego posłannictwa, a zarazem prawdziwości głoszonego objawienia. W tym ujęciu tematykę podjął Hans Küng, zadając pytania: Muhammad: A Prophet? oraz The Qur'an: God's Word? w książce H. KÜNG – J. van ESS – H. von STIETENCRON, *Christianity and World Religions. Paths to Dialogue with Islam, Hinduism and Buddhism*, Nowy Jork 1993, 24-29.

<sup>26</sup> David A. Kerr (1945-2008) profesor, zajmował się chrześcijaństwem i ekumenizmem, a zwłaszcza stosunkami chrześcijańsko-muzułmańskimi.

<sup>27</sup> D. KERR, *The prophet Muhammad in christian theological perspective*, „Encounter” 1984, nr 106, 1-14.

<sup>28</sup> Św. Jan Damasceński (675-749), poeta, teolog, Ojciec Kościoła. Pochodził z chrześcijańskiej rodziny arabskiej. Pracował na dworze kalifa umajjadzkiego Abd al-Malika. Po zwolnieniu chrześcijan z odpowiedzialnych funkcji przez kolejnego władcę muzułmańskiego, wstąpił do klasztoru i został prezbiterem. Por. J. CZUJ, *Wstęp*, w: JAN DAMASCEŃSKI, *Wykład wiary prawdziwej*, tłum. Warszawa 1969, 5-6.

<sup>29</sup> Wśród innych nestorianie nie zgadzali się z poglądem, że Maryja jest Matką Boga. Zatem teoria zbieżna z ujęciem muzułmańskim.

prowadzenia przez niego wojen były opisywane w sposób stroniczy, w wyniku czego w świadomości Europejczyków na wiele wieków utrwalił się negatywny wizerunek Mahometa, ogarniętego żądzami cielesnymi i pragnieniem nieograniczonej władzy<sup>30</sup>. Oczywiście można przypuszczać, że ta pozbawiona obiektywizmu krytyka wy pływała z osobistych doświadczeń Jana Damasceńskiego w kontaktach z muzułmanami.

W wiekach średnich powstawało wiele utworów literackich, które miały na celu ośmieszanie oraz poniżanie Mahometa i całego islamu. Wśród owych pamfletów znalazły się traktaty *Epistola Saraceni*, *Speculum historiale* oraz *Quadruplex reprobatio*, w których autorzy przedstawiali Mahometa tylko jednostronnie jako maga, człowieka ciemnego i niewykształconego<sup>31</sup>, a zarazem będącego dzikim i mściwym<sup>32</sup>. Ukazywanie w negatywny sposób proroka islamu przez ówczesnych pisarzy spowodowało utrwalenie przekonania wśród ludności europejskiej, że przedstawiciele nowej religii monoteistycznej są uosobieniem zła, a często nawet szatana. Teoria ta nabierała jeszcze większego znaczenia i mocy zakorzeniania się w świadomości ludzi, zwłaszcza w wiekach średnich, kiedy to obowiązywał szczególnie kult wszystkiego, co boskie, święte i chrześcijańskie. Wówczas w sposób szczególny uwypuklano wszelkie negatywne cechy oraz przymioty Mahometa, aby tym bardziej przedstawić go jako uosobienie złości i zła.

Wybitny włoski poeta Dante Alighieri<sup>33</sup> również przyczynił się do negatywnego postrzegania Mahometa wśród chrześcijan. W swoim dziele *Boska komedia*<sup>34</sup> umiejscowił największego proroka islamu w piekle, a dokładnie w dziewiątym jarze ósmego kręgu najgłębszej otchłani gehenny, wśród schizmatyków i fałszerzy. Poeta nazwał wysłannika Allaha podżegaczem do zamieszek społecznych oraz religijnych. Uważał bowiem, że Mahomet ogłaszając nową religię, spowodował rozłam ludzkości, którego konsekwencje są ogromne: „Oto ci widne Mahometa szczęty; przede mną, spojrzysz, płacząc idzie Ali, od brody przez twarz po ciemną rozcięty. Wszyscy, co ze mną w ten loch się dostali, to siewcy schizmy i zgorszenie świata; tak połupani, że waśni wzniecali”<sup>35</sup>. Przebywanie w piekle i związane z tym doznawanie tortur miało być karą za wywoływanie sporów, niezgody, a także podziałów między społecznościami.

Do XVIII wieku osoba Mahometa była demonizowana, co sprawiło strach oraz zamknięcie się chrześcijan na próby poznania religii i kultury islamu. Dopiero okres oświecenia w literaturze europejskiej przyniósł nieznaczne zmiany

<sup>30</sup> H. GORGUN, *The orientalist view of prophet Muhammad*, w: <http://www.lastprophet.info/en/orientalists-on-prophet-muhammad/the-orientalist-view-of-prophetmuhammad.html> [27.04.2010].

<sup>31</sup> Prawdą jest, że Mahomet był analfabetą.

<sup>32</sup> G. KHAN, *Mahomet – Prorok*, tłum. H. Borkowska, Warszawa 2002, 124.

<sup>33</sup> Dante Alighieri (1265-1321) włoski poeta, filozof i polityk.

<sup>34</sup> Dante ALIGHIERI, *Boska komedia*, tłum. E. Porębowicz, Warszawa 2007, 479.

<sup>35</sup> Tamże, Pieśń XXVIII, 111.

w postrzeganiu innego wyznania. Aczkolwiek początki owej sceptycznej akceptacji islamu nie były proste. W przełamywaniu negatywnych odczuć nie pomagali przede wszystkim ówczesni intelektualści.

François-Marie Arouet<sup>36</sup>, znany jako Wolter, w młodości uczył się w kolegium jezuickim, w dorosłym życiu stał się zwolennikiem liberalizmu i zagorzałym przeciwnikiem wszelkiego fanatyzmu<sup>37</sup>. W 1736 r. napisał tragedię zatytułowaną *Fanatyzm, czyli Mahomet*<sup>38</sup>, w której porównuje proroka do małego człowieka, przepełnionego ambicjami realizowanymi na kłamstwie. Sztuka została skierowana przeciwko islamowi. Autor ukazał w niej, że ze względu na cechy charakteru Mahometa, takie jak: porywczosć, żądza zemsty oraz władzy, w życie muzułmanów wdał się okrutny fanatyzm i fundamentalizm religijny. Fanatyzm wywodzący się od łacińskiego słowa zagorzały, szalony charakteryzuje postawy oraz zjawiska społeczne polegające na bezkrytycznym przekonaniu oraz wierze w skuteczność jakichś poglądów, w tym konkretnym przypadku systemu religijnego. Konsekwencją fanatyzmu jest brak tolerancji wobec przedstawicieli innych poglądów. Wolter określający siebie jako rzecznika tolerancji, widział w islamie źródło zła.

Nieco inaczej o proroku islamu wypowiadał się rodak Woltera – Alphonse de Lamartine<sup>39</sup>. W swoim dziele *Historia Turcji*<sup>40</sup> ukazuje Mahometa jako wielkiego człowieka i genialnego polityka. Wychwala jego zasługi na polu religijnym, które zaowocowały zjednoczeniem wielu plemion nie tylko Półwyspu Arabskiego, zarazem przeciwstawiając wybitne jednostki życia politycznego. Wielcy wodzowie europejscy, owszem, zdołali stworzyć potężne armie militarne, systemy prawne oraz imperia, ale tak rozwinięte siły materialne często uległy zniszczeniu<sup>41</sup>.

Należy przyznać rację Alphonse'owi de Lamartine w zakresie zasług Mahometa, których dokonał na polu religijno-duchowym. Od czasów Jezusa Chrystusa nikt nie porwał aż tak wielu rzesz ludzi, gotowych walczyć w obronie wiary, jak zrobił to właśnie Mahomet. Alphonse de Lamartine pisze: „Jego niekończące się modlitwy. Jego mistyczne rozmowy z Bogiem; Jego śmierć i Jego triumf po śmierci; wszystko to świadczy nie o szalbierstwie, ale o głębokim przekonaniu, które dało Mahometowi siłę, aby odnowić dogmat. Był to podwójny dogmat: o jedności Boga i bezcielesności Boga”<sup>42</sup>.

<sup>36</sup> François-Marie Arouet, znany jako Wolter (1694-1778), francuski pisarz, filozof, dramaturg.

<sup>37</sup> J. PROKOP, *Od klasycyzmu do postmodernizmu*, w: *Historia literatury francuskiej*, red. K. Dybel – B. Marczuk, Warszawa 2005, 267.

<sup>38</sup> WOLTER, *Fanatyzm, czyli Mahomet*, tłum. J. Chanecki, Warszawa 1928. Pierwsze próby przetłumaczenia tragedii na język polski podjął Juliusz Słowacki.

<sup>39</sup> Alphonse de Lamartine (1790-1869) polityk, pacyfista i poeta. Uważany za twórcę francuskiego romantyzmu.

<sup>40</sup> A. de LAMARTINE, *Historie de Turquie*, Paryż 1854.

<sup>41</sup> Tamże, 276.

<sup>42</sup> Tamże, 277.

Johann Wolfgang Goethe również analizował postawę i dokonania Mahometa. W *Pieśni Mahometa*<sup>43</sup> docenia geniusz proroka, porównując go do potężnej rzeki, która prowadzi swoich braci do Oceanu, którym jest Bóg Jedyny<sup>44</sup>. Takie zaprezentowanie sylwetki przywódcy religijnego i politycznego muzułmanów świadczy o docenianiu dokonań proroka przez Johanna Goethego. Ponadto poeta upatrywał w Mahomecie proroka, mówił bowiem: „Mahomet był Prorokiem, a nie poetą i dlatego jego Koran musi być traktowany jako Boskie Prawo, a nie jako książka stworzona przez człowieka dla rozrywki lub edukacji”.

Znacząca zmiana poglądów Europejczyków wobec Mahometa rozpoczęła się dopiero w wieku XIX, a przyczynił się do niej Victor Hugo<sup>45</sup> i jego poemat *Legenda wieków*<sup>46</sup>. W tym trzyczęściowym dziele, opisującym historię ludzkości wraz z postępem cywilizacyjnym i przemianami społecznymi, autor zawarł historię nieustannej walki między Bogiem i Szatanem, a więc także między dobrem i złem. Victor Hugo uważał bowiem, że wojny oraz rewolucje mogą zmieniać świat na lepsze mimo ogromu tragedii, jakie ze sobą niosą. Zapewne na tej podstawie umieścił w pierwszej części swojego dzieła, obok wydarzeń biblijnych, historię islamu wraz z osobą Mahometa. Od tego momentu Europa zaczęła postrzegać proroka jako wybitną postać historyczną, dobrego administratora państwowego oraz militarnego.

Istotnym elementem rozpatrywania znaczenia posłannictwa Mahometa w historii świata w ujęciu chrześcijańskim jest kwestia jego proroczej misji w Bożym dziele zbawienia. Środowiska chrześcijańskie od początku istnienia islamu interesowały się tym tematem i do niego się odwoływały. Nestoriański patriarcha Tymoteusz podczas dialogu z kalifem Bagdadu al-Mahdim mówił: „Mahomet szedł drogą proroków”<sup>47</sup>. Jednakże chrześcijanom trudno jest przyjąć prawdę o proroczym posłannictwie Mahometa. Gdyby uznali Słowo zawarte w Koranie, staliby się muzułmanami. Dlatego z perspektywy chrześcijańskiej o Mahomecie można mówić jako o reformatorze religijnym i charyzmatycznym przewodniku duchowym, który swoją postawą zjednoczył politeistyczne plemiona Arabii. Dzięki takiej postawie proroka islamu, wielu ludzi może przeżywać prawdziwą relację z Bogiem Jedynym<sup>48</sup>.

Chrześcijan i muzułmanów zawsze będzie dzielić twierdzenie islamu, uznające życie Mahometa za ideał wierności Bogu. Koran stwierdza: „W proroku

<sup>43</sup> J. GOETHE, *Pieśń Mahometa*. Wiersz powstał w 1772 r.

<sup>44</sup> R. BERGER, *Karykatury Mahometa*, „Akant. Miesięcznik literacki” 2006, nr 9 (113), 17.

<sup>45</sup> Victor Hugo (1802-1885) francuski pisarz, poeta, dramaturg i polityk. Najważniejszy przedstawiciel francuskiego romantyzmu.

<sup>46</sup> G. KHAN, *Mahomet – Prorok*, 123-127.

<sup>47</sup> *Mahomet w chrześcijaństwie*, w: [http://www.answers-to-muslims.com/html/muhammad\\_-\\_prophet\\_.html](http://www.answers-to-muslims.com/html/muhammad_-_prophet_.html) [10.03.2010].

<sup>48</sup> Tamże.

macie najlepszy przykład” (33, 21). Taka koncepcja jest nie do zaakceptowania przez chrześcijanina, bowiem byłoby to zaprzeczeniem własnej wiary. Dla chrześcijan drogą, prawdą i życiem jest Jezus Chrystus (J 14, 6), który jest jedynym pośrednikiem łączącym człowieka z Bogiem.

Chrześcijanie powinni więc dostrzegać ufność i wiarę Mahometa w Boga oraz jego niewolnicze poddanie się nakazom Pana. W tym wymiarze najważniejszy prorok muzułmanów jest dla wyznawców Chrystusa wybitnym przywódcą religijnym. Jednocześnie chrześcijanie nie powinni ulegać tylko zachwytowi nad dokonaniem Mahometa. Należy na jego życie spojrzeć krytycznie, bowiem był również politykiem i wojownikiem. Analizując postawę Mahometa jako genialnego polityka, należy zwrócić uwagę na jego zdolności dyplomatyczne. Podczas spotkania w 630 r. w Medynie z przedstawicielami gminy chrześcijańskiej w Nadżranie (dzisiejszy Jemen) doszło do ożywionej dysputy religijnej między chrześcijanami i muzułmanami. Jednak mimo różnic w postrzeganiu i praktykowaniu podstawowych prawd wiary Mahomet zezwolił chrześcijanom na odmówienie modlitw w meczecie<sup>49</sup>. Taka postawa świadczy niewątpliwie o otwartości i gotowości rozmowy Mahometa z przedstawicielami innych religii monoteistycznych. Należy również pamiętać, że w pierwszym okresie konstituowania się ummy, Mahomet zakazywał przymusowego nawracania ludności na islam z zajętych przez siebie terenów.

Polityczna mądrość Mahometa, będącego zarazem religijnym i społecznym przywódcą, została wyrażona w prostych sformułowaniach dotyczących przepisów praktykowania religii, a także zaakceptowania istniejących tradycji religijnych, wypływających z Biblii<sup>50</sup>. Koran uczy: „Wierzimy w Boga i w to, co nam zesłał, i w to, co zostało zesłane Abrahamowi i Isma`ilowi, Izaakowi i Jakubowi, jak i plemionom; i w to, co zostało dane Mojżeszowi, Jezusowi i prorokom – od ich Pana. My nie robimy rozróżnienia między żadnym z nich i jesteśmy Jemu całkowicie poddani” (3, 84).

Przytoczone powyżej argumenty, ukazujące polityczną i dyplomatyczną poprawność, stoją jednak w sprzeczności z postępkami Mahometa, jakich dopuścił się wobec swoich oponentów. Wspomniane zostało wcześniej, że prorok islamu był także wojownikiem organizującym wyprawy wojenne. Mahomet, aby wyeliminować swoich przeciwników, bez wahania używał wszelkich metod ułatwiających mu zwycięstwo, łącznie z zabójstwem politycznym lub krwawą masakrą Żydów z Medyny<sup>51</sup>. Skrajnie różne postawy życia Mahometa – pokorny przekaziciel słowa Allaha i bezlitosny żołnierz – są elementem najbardziej dzielącym chrześcijan i muzułmanów.

<sup>49</sup> A. WAŚ, *Muzułmańska Nostra aetate*, „Więź” 2008, nr 1, 57-64.

<sup>50</sup> E. KORONOWSKA, *Zrozumieć islam – dialog kultur*, „Lepiej Uczyć. Dwumiesięcznik Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu”, nr 2 (30) 2004, 5-7.

<sup>51</sup> H. TEISSIER, *Chrześcijanin wobec islamu*, tłum. M. Bajerowicz, CT 69 (1999) 2, 164.

Dlatego w postrzeganiu Mahometa przez chrześcijan ważne jest, aby doceniać pozytywne dokonania proroka islamu. W podobnym tonie wyraził się arcybiskup Madrytu Vincente Enrique y Tarancón podczas Kongresu w Cordobie w 1977 r., wzywając chrześcijan do „zapomnienia o przeszłości i szacunku wobec proroka islamu”, bowiem obrażanie Mahometa jest wykroczeniem nie tylko wobec jego osoby i kłóci się z duchem chrześcijańskiego braterstwa, ale także jest wyrazem braku szacunku i lekceważenia względem muzułmanów, którzy otaczają Mahometa szczególną nabożnością<sup>52</sup>.

Obecnie chrześcijanie winni dokonać obiektywnej oceny misji i dzieła, którego podjął się Mahomet. Na szczególną uwagę zasługuje jego bezgraniczne poddanie się woli Bożej i odpowiedź głęboką wiarą na zadanie wyznaczone mu przez Allaha. Posłuszne wykonanie polecenia: „Głoś w imię twego Pana, który stworzył [...] Głoś! Twój Pan jest najszlachetniejszy!” (46, 1.3) świadczy o całkowitym zaufaniu do planów Stwórcy<sup>53</sup>.

Arcybiskup Henri Teissier w opracowaniu *Chrześcijanin wobec islamu* stwierdza: „Z całą pewnością chrześcijanin znajdzie w życiu Mahometa wiele cech, które świadczą, że był on wielkim człowiekiem w historii religii”<sup>54</sup>. Wśród nich należy wymienić: wytrwałe poszukiwanie Boga, osobiste głębokie przekonanie, że jest przekazicielem Bożego przesłania skierowanego do ludzi, wytrwałość w trudnościach, z jakimi musiał się zmierzyć w pierwszym okresie swojej działalności, uczciwe życie małżeńskie z jedną tylko, pierwszą żoną Chadidżą przez dwadzieścia lat, wpływ, jaki miał na swoich towarzyszy, zmysł polityczny w konflikcie z mieszkańcami Mekki, wielkoduszność, którą okazał w chwili zwycięstwa, mądrość w zarządzaniu sprawami wspólnoty, nieustanne przypominanie o obowiązku pomocy wdowom i sierotom, a także ubogim i potrzebującym, aż po prostotę życia<sup>55</sup>.

Podsumowując analizowanie osoby Mahometa i wpływu jego dokonań na kształt świata, należy stwierdzić, że w sposób szczególny zapisał się w dziejach historii. Można powtórzyć charakterystykę największego proroka Allaha za Alphonse'em de Lamartine: „Filozof, mówca, apostoł, prawodawca, bojownik, zwycięzca idei, odnowiciel rozumowych dogmatów i kultu bez wyobrażeń; założyciel dwudziestu ziemskich imperiów i jednego duchownego – to jest Mahomet”<sup>56</sup>.

<sup>52</sup> M. AYDIN, *Contemporary Christian Evaluations of Muhammad's Prophethood*, w: [http://www.readingislam.com/servlet/Satellite?c=Article\\_C&cid=1242759123368&pagename=Zone-English-Discover\\_Islam%2FD IELayout](http://www.readingislam.com/servlet/Satellite?c=Article_C&cid=1242759123368&pagename=Zone-English-Discover_Islam%2FD IELayout) [05.03.2010].

<sup>53</sup> E. SAKOWICZ, *Islam w dokumentach*, 354-355.

<sup>54</sup> H. TEISSIER, *Chrześcijanin wobec islamu*, 163.

<sup>55</sup> Tamże, 163-164.

<sup>56</sup> A. de LAMARTINE, *Historie de Turquie*, 277.



### 3. Dialog Kościoła katolickiego z islamem

Prowadzenie dialogu między chrześcijanami – katolikami a muzułmanami jest wymogiem współczesności. Jego największym propagatorem był Jan Paweł II, który nieustraszenie i wbrew wszystkiemu nawoływał do ciągłego rozszerzania owego dialogu oraz trwania w nim. Tragiczne wydarzenia z 11 września 2001 r. związane z zamachami terrorystycznymi na miasta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej ukazały zupełnie inny wymiar relacji obu religii monoteistycznych. Zgoda, a wraz z nią wzajemne porozumienie między chrześcijanami a muzułmanami przestała być jedynie tematem dyskusji filozoficznych i teologicznych, odbywających się w ośrodkach akademickich Polski, Europy i świata, lecz nagle zaczęła dotyczyć każdego człowieka. Dialog międzyreligijny stał się elementem gwarantującym bezpieczeństwo na świecie, ponieważ wszelki ekstremizm i terroryzm bierze swój początek z odrzucenia oraz niezrozumienia, a także z braku akceptacji środowiska<sup>57</sup>.

W duchu soborowego nauczania winniśmy szukać płaszczyzny porozumienia z wyznawcami innych religii: „Sobór wzywa wszystkich, aby wymazując z pamięci przeszłość, szczerze pracowali nad zrozumieniem wzajemnym i w interesie całej ludzkości wspólnie strzegli i rozwijali sprawiedliwość społeczną, dobra moralne oraz pokój i wolność”<sup>58</sup>. Dlatego zgodnie z ideą dialogu Kościoła katolickiego z islamem rozpatrywane są elementy, które przez pośrednictwo osoby Mahometa łączą obie religie. Ojcowie soborowi w deklaracji o stosunku Kościoła katolickiego do religii niechrześcijańskich *Nostra aetate* podkreślają zasługi Mahometa w nauczaniu o Bogu Jedynym. Sobór stwierdza: „[muzułmanie] oddający cześć jednemu Bogu, żywemu i samoistnemu, miłosiernemu i wszechmocnemu, Stwórcy nieba i ziemi, Temu, który przemówił do ludzi; Jego nawet zakrytym postanowieniom całym sercem usiłują się podporządkować, tak jak podporządkował się Bogu Abraham, do którego wiara islamu chętnie nawiązuje”<sup>59</sup>. Nie ulega wątpliwości, że taka postawa muzułmanów i ich głęboka wiara nie byłaby możliwa, gdyby nie działalność proroka islamu.

<sup>57</sup> M. DANIELEWSKI, *III Dzień Islamu w Kościele katolickim*, „Biuletyn Ekumeniczny” 2003 nr 1 (125), 69-70.

<sup>58</sup> CONCILIIUM VATICANUM II, *Declaratio de Ecclesiae habitudine ad religiones non christianas „Nostra aetate”* 3, AAS 58 (1966), 742: „[...] Synodus omnes exhortatur, ut, praeterita obliviscentes, se ad comprehensionem mutuam sincere exerceant et pro omnibus hominibus iustitiam socialem, bona moralia necnon pacem et libertatem communiter tueantur et promoveant”, *Deklaracja o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich „Nostra aetate”*, w: SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 1967, 336.

<sup>59</sup> Tamże, AAS 58 (1966), 741: „[...] qui unicum Deum adorant, viventem et subsistentem, misericordem et omnipotentem, Creatorem caeli et terrae, homines allocutum, cuius occultis etiam decretis toto animo se submittere student, sicut Deo se submitit Abraham ad quem fides islamica libenter sese refert”, SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, 335.

Sobór Watykański II oraz wspomniana deklaracja *Nostra aetate* wskazują główne płaszczyzny porozumienia, którymi są: modlitwa, post i jałmużna. Te trzy wartości życia religijnego oraz społecznego są niezwykle ważne dla chrześcijaństwa, a także islamu, stanowią tym samym wspólny fundament do wzajemnego porozumienia. Przez modlitwę człowiek może jeszcze bardziej zjednoczyć się z Bogiem, powierzyć Mu swoje najskrytsze pragnienia i próbować się z Nim porozumieć w ciszy serca. Całkowite zawierzenie Bogu w modlitwie staje się zatem osobistym z Nim spotkaniem, w którym nie ma pośredników. Człowiek może oddać się kontemplacji Najwyższego.

Również post, a więc podejmowanie ascezy ma na celu pozbywanie się egoistycznych przyzwyczajzeń oraz otwieranie serca człowieka na bliźnich i Boga. W obu religiach są obecne właśnie te dwa wymiary podejmowania postu: konieczność zbliżenia się do Boga, w sposób szczególny, przez doświadczenie głodu, zatopienia swoich myśli w Stwórcy, a zarazem zrozumienia głodujących ludzi na świecie. Człowiek bez pożywienia nie jest w stanie egzystować, zatem jest ono konieczne, niemniej jednak zazwyczaj społeczności żyjące na co dzień w dostatku zapominają o bliźnich, którzy niemal każdego dnia, nie z własnej winy, cierpią głód. Czas postu uwrażliwia chrześcijan i muzułmanów na potrzeby innych.

Dopełnieniem tych dwóch elementów jest jałmużna, w której łączą się zarówno modlitwy, jak i wyrzeczenia podjęte podczas postu. Akt miłosierdzia skierowany wobec potrzebujących, a wyrażony w konkretnej pomocy materialnej, staje się świadectwem serca i odpowiedzią na Boże słowa: „Więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu” (Dz 20, 35) oraz „Weź z ich majątku jałmużnę, abyś przez nią mógł ich oczyścić i usprawiedliwić [...]” (9, 103). Także wymiar okazywania pomocy potrzebującym jest w obu religiach podobny. Chrześcijanin przez dawanie jałmużny nie powinien szukać własnej, egoistycznej chwały oraz powodu do dumy, lecz zawsze powinien widzieć potrzebującego, wobec którego kieruje się prawdziwą, chrześcijańską miłością, w myśl słów: „Kiedy zaś ty dajesz jałmużnę, niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa, aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu [...]” (Mt 6, 3-4). Zaś dla muzułmanina jałmużna jest obowiązkiem religijnym, kierowanym do potrzebujących. Zaniechanie podejmowania tego zadania jest postrzegane w kategoriach grzechu, a więc sprzeciwienia się wobec woli Bożej. Dzielenie się z ubogimi jest również formą oczyszczenia się wierzącego<sup>60</sup>.

Dążenie wspólnot religijnych zarówno katolickich, jak i muzułmańskich do podejmowania dialogu nie pozostaje jedynie inicjatywą Kościoła. Islam również coraz częściej propaguje ideę postępowania drogą dialogu międzyreligijnego, a także przypomina o korzeniach tej nauki, zapisanych już w Koranie. Szcze-

<sup>60</sup> H. ABDALATI, *Spojrzenie w islam*, tłum. B. Kopański, Białystok 1993, 89-95; JAN PAWEŁ II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, 83.

gólnie współcześni muzułmanie – dostrzegający problemy świata, wynikające z nieporozumień między narodami, podziałów na tle religijnym, rasowym i etnicznym – uważają, że prowadzenie dialogu religijnego z wyznawcami innych religii jest konieczne. Wymieniają wiele warunków, które są fundamentem do budowania wzajemnych relacji w duchu pokoju, tolerancji oraz poszanowania odmiennych wartości. Podstawą do wszczęcia dialogu religijnego jest podobieństwo w zasadach oraz podstawach religii, które mają wspólne źródło – Boże Objawienie.

Wyznawcy islamu podkreślają trzy elementy będące częścią wspólną religii monoteistycznych: przyznają one człowiekowi centralną pozycję w świecie jako uprzywilejowanej istocie posiadającej specjalną misję na ziemi; drugą cechą jest duchowy wymiar stanowiący fundamentalny element kultury ludzkiej; ostatnim zaś jest pokój i wola zaprowadzania pokoju, obecna zarówno w jednostkach, jak również w narodzie. Koran uczy: „Bóg jest Tym, który stworzył niebiosa i ziemię i spuścił z nieba wodę; i wyprowadził dzięki niej owoce jako zaopatrzenie dla was. On podporządkował wam okręty, aby pływały po morzu na Jego rozkaz. On podporządkował wam rzeki” (14, 32), a Pismo Święte: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi” (Rdz 1, 28). Ponadto wyznawcy islamu uważają, że problemy społeczne nękające współczesny świat, a wraz z nim człowieka: przemoc, narkotyki, pedofilia, rozpad życia rodzinnego, słowem upadek moralny społeczeństwa XXI wieku, sprawia, że wyznawcy różnych religii powinni wspólnie walczyć ze złem ogarniającym świat<sup>61</sup>.

Znaczenie dialogu między muzułmanami a chrześcijanami ma dwa podłoża. Pierwszym jest aspekt teologiczny. Dla muzułmanów dialog z innymi religiami jest obowiązkiem religijnym. Islam bowiem dąży do porozumienia i zgody z niemuzułmanami. Potwierdzeniem tegoż obowiązku są słowa Koranu: „O ludzied! Oto stworzyliśmy nas z mężczyzny i kobiety i uczyniliśmy nas ludźmi i plemionami, abyście się wzajemnie znali” (49, 13). W przytoczonym wersecie relacja między wszystkimi ludźmi świata określona została w trzech wymiarach. Pierwszy wyznacza wspólny Jedyne Stworzyciel, ten sam dla wszystkich wyznawców religii monoteistycznych. Drugim są wspólni przodkowie, pierwsi rodzice ludzkości Adam i Ewa. Trzecim zaś wymiarem jest różnorodność istot ludzkich, ponieważ taka była wola Boga<sup>62</sup>.

Muzułmanie są zobowiązani do wiary we wszystkie obecne przed Koranem przesłania Boże. Jeden z dogmatów wiary islamu uczy o poszanowaniu i wierze

<sup>61</sup> E. SAKOWICZ, *Dialog międzyreligijny w świetle wypowiedzi Jana Pawła II*, w: *Religie wobec życia. VI Pieniężnieńskie Spotkania z Religiami 3-5. 05.1991*, red. E. Śliwka, Pieniężno 1991, 116-117.

<sup>62</sup> A. ARRAWI, *Muzułmanie w Europie – perspektywy i doświadczenia dialogu islamsko-chrześcijańskiego*, w: <http://www.islam.org.pl/page13.html> [16.05.2007].

w treści zawarte w Torze, Psalmach Dawida, Proroctwach oraz Ewangeliach. Koran przyznał chrześcijanom specjalne miejsce we wspólnocie religijnej świata, uznając wyznawców Chrystusa za najbliższych sobie. O chrześcijanach tak uczy Koran: „I z pewnością się przekonasz, że najbliżsi, przez swoją przyjaźń, tym, którzy wierzyli, są ci, którzy mówią: My jesteśmy chrześcijanami! Tak jest, albowiem są wśród nich księża i mnisi i oni nie wbijają się w pychę” (5, 82).

Dialog międzyreligijny wymaga od chrześcijan i muzułmanów poszukiwania wspólnej, a także sprawiedliwej oceny osoby Mahometa. Ważna jest również obiektywna analiza jego dzieła oraz wkład w historię ludzkości. Dlatego koniecznym jest wypracowanie teologicznego, a przede wszystkim odpowiedzialnego stanowiska wobec roli Mahometa, którą miał do wypełnienia w Bożym planie zbawienia<sup>63</sup>.

### Zakończenie

Ludzie żyjący prawdami zawartymi w Ewangelii cenią proroka islamu jako człowieka głębokiej wiary, religijności i pobożności. Jednak chrześcijanin rozpoznać w nim może jedynie czasy Starego Testamentu, zanim Dobra Nowina uformowała sumienia i wygładziła obyczaje, zgodnie z treścią Kazania na Górze<sup>64</sup>. Obawę przed islamem wzmagają wojny z udziałem muzułmanów, przetaczające się przez Europę. Najpierw podbito chrześcijańską Hiszpanię, czyniąc z niej zachodni kalifat, w którym przez blisko osiem wieków rządzący władcy muzułmańscy<sup>65</sup>. Przełom zaś wieku XIV i XV rozpoczął nową ekspansję islamu na Europę. Chrześcijaństwo zostało zmuszone do obrony przed atakami Turcji Osmańskiej i zagrażającą z jej strony inną religią. Dopiero wygrana Jana III Sobieskiego pod Wiedniem przyniosła stabilizację. Te wydarzenia utrwaliły w Europejczykach przekonanie, że islam jest niebezpieczeństwem, niosącym nie tylko inną religię, ale również system polityczny. Bezwzględność wojsk muzułmańskich w bezpośrednich potyczkach z przeciwnikiem, a także okrutne i krwawe metody uśmiercania jeńców powodowały jeszcze większy strach przed wyznawcami Allaha.

Dopiero w ostatnich stu latach ta tendencja uległa poprawie. Zaczęto postrzegać proroka islamu jako osobę, która zapoczątkowała wiele zmian w różnych dziedzinach. Niewątpliwie takie postrzeganie islamu i muzułmanów jest wynikiem nowej jakości w relacjach z wyznawcami innych religii, a zwłaszcza religii monoteistycznych. Szczególną pozycję zajął Kościół katolicki, który przez swoje zaangażowanie w dialog międzyreligijny wskazał ludziom płaszczyzny porozumienia.

<sup>63</sup> A. WAŚ, *Wobec islamu. Mahomet i początki islamu*, w: [http://storico.radiovaticana.org/pol/storico/2006-12/107679\\_wobec\\_islamu\\_xii.html](http://storico.radiovaticana.org/pol/storico/2006-12/107679_wobec_islamu_xii.html) [10.03.2010].

<sup>64</sup> H. TEISSIER, *Chrześcijanin wobec islamu*, 164.

<sup>65</sup> Muzułmańscy Arabowie władali Andaluzją w latach 711-1492.

---

Catholic Church with Islam Meeting.  
Similarities, Differences, Controversies  
Summary

Catholic Church in the face of Islam – this article take three main reasons about church in the face of islam: the similarity of both religion, prophet Muhammad and dialogue with Islam. The similarity are: Abraham and his obedience, belief in the same One God and religious practices: prayer, fast, alms. For a Muslim a confession of faith is not just emphasizing his belonging to believing communities. It also contains two fundamental religious truths: the essence of God and the prophetic mission of Muhammad. The Muslim credo is the source of the principles of faith, meaning dogmas and responsibilities of the believers, which act as visible symbol of community membership. Muhammad is a controversial personality and hence-continuously fascinating. Prophet was God's humble servant and a merciless warrior at the same time. The issue of taking up the dialogue with worshippers of other religions falls onto Catholics, as expressed in the teachings of the Catholic Church, especially in the II Vatican Sobor documents, and the teachings of recent popes, starting with John XXIII, with the emphasis on John Paul II's achievements in this field. The Muslims' duty is to conduct internal dialogue, as it is the only way world peace can be achieved.

**Słowa kluczowe:** Bóg, Abraham, Jezus, Mahomet, prorok, modlitwa, post, jałmużna, dialog, muzułmanie

**Keywords:** God, Abraham, Jesus, Muhammad, prayer, fast, alms, Muslim, dialogue

